Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 226. Lwów, Poniedziałek dnia 24. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90.000 Mkp., z dostawą do domu 100.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 100.000 Mkp., w innych państwach 130.000 Mkp. CENA NUMERU 4000 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 1000 Mk. Nadesłane 3000 Mk. Nekrologja 2500 Mk. Na pierwszej kolumn. 5000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 4500 Mk. Po kron. i kom. 4000 Mk. Dział ekonom. 5000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 4000 Mk. Ogłoszenia zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Czas odnowić przedpłatę!

Pięciolecie krzywdy urzędniczej

Włokąca się od lat pięciu sprawa uposażenia pracowników państwowych obchodzić będzie jubileusz niedołęstwa i złej woli. Aż do czasu ustalenia granic Polski i utworzenia tajemniczej większości parlamentarnej mogło społeczeństwo rozgrzeszać się wyjątkowem położeniem zewnętrznem i wewnętrznem, które pozornie przynajmniej przeszkadzało w załatwieniu tego problemu. Aż do tego czasu mogli pracownicy państwowi łudzić się myślą, że składają ofiarę dla państwa i że społeczeństwo, sejm i rząd tę ofiarę uzna.

Tymczasem stała się rzecz zupełnie przeciwna. Ta część społeczeństwa i sejmu, dla której świat urzędniczy jak największe położył ofiary ze zdrowia i mienia, doszła do przekonania, że nędza urzędnicza jest pewnego rodzaju tradycją, z którą zrywać nie trzeba. Podobnie jak niegdyś społeczeństwo Cezarów rzymskich przyzwyczaiło się do torturowania niewolników, tak samo i dziś nędzą pracownika państwowego nie wzruszą nikogo. Jest to fakt tak się sam przez się rozumiejący, że można go użyć do... reklamy kupieckiej.

Z tego punktu widzenia traktowana była cała sprawa uposażeniowa za rządów narodowej większości, a ostatnie rezolucje senatu są tylko publicznem usankcjonowaniem krzywdy. „Państwo nie może uposażyć swoich pracowników tak, jakby należało — mówił na jednem zebraniu poseł chjeny Mączyński — lecz w miarę jak się skarb państwa napełniać będzie, w miarę tego i t. d. i t. d."

Jest to oczywiście podwójny fałsz podniesiony do potęgi zdemoralizowanej epoki. Przedewszystkiem państwo polskie nie jest biedne i może wyposażyć urzędnika, a po wtóre wina pustki w skarbie w całej swej okropności spoczywa na obu sejmach. Jeżeli wpływy do kasy państwowej są skandalicznie nizkie, jeżeli stawki podatkowe komicznie małe, jeżeli tysiące bogaczy i miljarderów ma przywilej wolnego naciągania państwa — temu przecież świat urzędniczy winien nie jest.

Możnaby jeszcze i temu wybaczyć, gdyby państwo na tej krzywdzie lub jak się dziś delikatnie nazywa — oszczędności, zyskało. Lecz niestety, ofiara urzędników wyszła na wyraźną szkodę i dyshonor państwa. Wynikiem tych oszczędności jest administracyjne bezhołowie, korupcja, łapownictwo i zniżenie całej warstwy urzędniczej do rzędu najmitów, ludzi społecznie przygwożdżonych do naturalnej nędzy, wyjętych z pod prawa demokratycznej sprawiedliwości i pozbawionych pretensji do kulturalnej stopy życiowej.

Gdy cały świat handlowy, przemysłowy, obszarniczy i produkcyjny cieszy się życiem i wolny jest od wszelkich ofiar i samoograniczenia na rzecz państwa — rzesze urzędnicze jęczą pod brutalną pięścią bogactwa.

Oczywiście, że ten stan dłużej utrzymać się nie da. Urzędnicy tworzą żywą armję wewnętrzną pracującą dniem i nocą we wszystkich komórkach państwowych. W Polsce znaczenie masy urzędniczej jest tem większe, że tu się skupia cały myślący, czujący i patrjotyczny złom inteligentnej duszy narodowej. Niezrozumienie ważności tego faktu dowodzi, że ludzie, którzy głosują za niedożywianiem tej najważniejszej arterji państwowej, cierpią na zanik socjologicznych i politycznych komórek mózgowych.

Pięciolecie państwa potwierdziło najwyraźniej prawdziwość tej tezy. Dlatego czas najwyższy, by ta część społeczeństwa, która jest odpowiedzialna za dzisiejsze stanowisko rządu, przestała się rozgrzeszać takim niedorzecznym

(Ciąg dalszy na str. 2).

Sprawa Jaworzyny przed trybunałem haskim.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warsz." donosi z Paryża, że rada Ligi Nar. na skutek propozycji Radey Ambasadorów postanowiła skierować sprawę Jaworzyny do Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze, aby zasięgnąć opinji tego ciała. Dopiero po otrzymaniu opinji trybunału haskiego Rada Ligi Narodów prawdopodobnie w grudniu zajmie się definitywnie rozstrzygnięciem sporu.

Nieustające przesilenie rządowe.

P. Seyda ma ustąpić. P. Skirmunt ma objąć jego stanowisko.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W związku z informacjami o odbytej przed 2 dniami konferencji p. R. Dmowskiego z p. Witosem, utrzymuje się pogłoska, iż sprawa ustąpienia p. Seydy ze stanowiska ministra spraw zagran. stała się ponownie aktualną, podobnie jak i kandydatura p. Skirmunta na to stanowisko.

Niezadowolenie w klubie „Piasta"

Piast boi się zwołania Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Odbywające się tu dwudniowe obrady zarządu klubu Piasta, prowadzone były naogół w duchu pessymistycznym. Na posiedzeniach ujawniły się duże rozbieżności opinji w sprawie celowości polityki prowadzonej przez obecny rząd.

W wyniku obrad uchwalono: 1) zwrócić się z szeregiem dezyderatów do p. Witosa jako członka ich klubu i prezydenta gabinetu, 2) zwołać na 1. października b. r. plenum klubu dla powtórnego omówienia tych samych spraw i wreszcie 3) zdecydowano, iż nie ma potrzeby zwoływania Sejmu przed 15. października b. r.

Co się tyczy ostatniej uchwały, to klub Piasta poszedł całkowicie po linji życzeń rządu, który pragnie odsunąć termin zwołania Sejmu na najbardziej odległe miesiące.

komunałem, jak brakiem pieniędzy w kasie. Jest to bowiem stanowisko tchórza, który się boi własnego rachunku sumienia. Pieniądze znaleźć się muszą. Na to jest sejm, na to jest rząd, by pomyślał o źródłach dochodu.

W państwie, które posiada t. zw. rząd czynu, t. zw. większość w sejmie i senacie, aparat urzędniczy musi być odżywiany wedle stopy nowożytnej. Wszelkie wykręty i usprawiedliwienia są tylko miarą niedołęstwa i złej woli. I dlatego, jeżeli warstwy urzędnicze w Warszawie postawiły sprawę ostro i zagroziły strajkiem, to uczyniły to zgodnie z interesem państwa.

Raz trzeba z tem grzesznem ględzeniem skończyć. Albo aparat urzędniczy postawić na nogi i uporządkować państwo, albo napędzić niedołęgów czy tchórzów, którzy się boją — podatków. Dalsze kwilenie ze strony urzędników powiększy tylko chaos i zdemoralizuje naczelne sfery rządowe do reszty, a z nimi razem i całą odwykłą od podatków i ofiar część społeczeństwa.

Jeżeli tedy cały świat urzędniczy postawi swą sprawę stanowczo i z narodowego punktu widzenia, — może uratować państwo i przyczynić się do uzdrowienia sumienia odpowiedzialnych za nawę państwową.

Urzędnik polski nie może być więcej pośmiewiskiem bogatych, reklamą dla handlu, przed miotem pogardy dla antypaństwowych elementów i politowania dla obcych.

Tu chodzi o dobro i honor państwa. Pieniądze znaleść się muszą, i o tem pomyśleć muszą wszyscy, którzy chcą mieć państwo polskie rządzone na wzór nowożytny, a nie według tradycji zapleśniałej chińszczyzny.

Bis.

Tragedja Banku.

Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie uległ katastrofie. Założony w roku 1903 ciężkim wysiłkiem Polskich Towarzystw Zaliczkowych po latach dwudziestu działalności społecznej przeszedł w ręce prywatne, stając się własnością pp. Wasserbergera i Steinberga.

Fakt ten zaistniał jeszcze przed rokiem, a do wiadomości publicznej dostał się dopiero w chwili obecnej, kiedy ustąpienie dyrektorów tego banku wywołało pewne zaniepokojenie w opinji publicznej, odsłaniając temsamem wstrząśnienie instytucji, któremu niestety uległa już już dawniej, a tylko **pilnie ukrywane było przez sprawców katastrofy.**

Akcyjny Bank Związkowy nie miał szczęścia od chwili swego założenia, jakkolwiek założycielom przyświecała szczytna misja społeczna. Historja powojenna Banku, stwierdza niezbicie, że idea założycieli została wypaczona, a **ostatni dyrektor** powołany w chwili bardzo niefortunnej z łona Towarzystw Zaliczkowych **zadokumentował dobitnie, do czego może doprowadzić samowola.**

Instytucja założona dla kooperacji polskiej mogła nie sprzeniewierzyć się swojej misji i mogła pozostać dla Małopolski nadal takiem bankiem, jakim do dnia dzisiejszego dla Wielkopolski pozostał Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, i Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie dla Królestwa, gdyby zachowaniu jej programu i jej celowości nie przeciwstawił się ostatni dyrektor, któremu losy banku tak nieopatrznie powierzono.

Nieszczęściem instytucji stanie się zawsze władza, jaką się obdarzy jednostkę, jeśli tej władzy nieograniczy się przez powołanie organów, któreby mogły rozciągnąć należytą kontrolę nad działalnością dyrektora i czuwać nad zachowaniem publicznego charakteru zakładu.

W dzisiejszej chwili takie niebezpieczeństwo istnieje więcej niż kiedykolwiek, bo w obecnych czasach dewaluacji marki polskiej akcję bankową nabyć można bardzo tanio, a świadectwem tego niech będzie fakt, że **za akcje, która przed wojną kosztowała 80 dolarów, płacił p. Wasserberger przeciętnie pudełko tutek.**

Stowarzyszenia Zarobkowe, będące założycielami Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie potraciły olbrzymie majątki na wojnie a ostatnią stratę ponoszą obecnie, gdy ich zakład bankowy sprzedany został prywatnym ludziom.

Sprawiedliwości niech się stanie zadość. **Stwierdzić bowiem należy, że pp. Wasserbergerowi i Steinbergowi podsunięto do kupna Akcyjny Bank Związkowy.**

Powód do tego dał ostatni dyrektor Akcyjnego Banku Związkowego, wywołując swoją samowolą zatarg z Towarzystwem „Pezet" we Lwowie. Zatarg okazał się katastrofalnym w swoich skutkach dla Banku Związkowego w chwili, gdy p. Wasserberger nabył w sposób zupełnie przypadkowy blok akcji Banku Związkowego od Tow. „Pezet". Kupno było szczęśliwe dla p. Wasserbergera i okazuje się, że ostatni dyrektor Banku Zw. „był dobry na początek", bo w ślad zatem odkupił p. Wasserberger z łatwością blok akcji Banku Zw. od Banku Krajowego i od przeważnej części członków Rady Nadzorczej Banku Związkowego. Ostatni dyrektor Banku Związkowego w swojem zaślepieniu okazał się niezwykłym politykiem bankowym, kiedy rozpoczął skupować przez Oddziały Banku i przez pośredników we Lwowie, Krakowie i po prowincji akcje Banku Związkowego dla p. Wasserbergera, a że żydzi byli pośrednikami i nabywcami, nie ich wina, iż pośredniczyli i nabyli towar.

Niech ten wypadek niezwykły w swoim rodzaju będzie wielkiem memento dla innych, którzy podobną polityką mogliby wywołać nieszczęście dla zakładów polskich.

Nie można się dziwić, że p. Wasserberger stawszy się właścicielem Akcyjnego Banku Związkowego nie mógł tolerować dotychczasowych dyrektorów i spowodował ich usunięcie — i to by nie było jeszcze nieszczęściem, że ich miejsca obsadził swoimi ludźmi.

Nieszczęście leży gdzieindziej.

Z chwilą nabycia Akcyjnego Banku Związkowego stali się pp. Wasserberger i Steinberg współwłaścicielami Fabryki maszyn B-ci Biskupskich w Kołomyji, Towarzystwa Chemicznego Zagłębie w Zawierciu i być może innych przedsiębiorstw przemysłowych rdzennie polskich, których akcje znajdują się w portfelu Akcyjnego Banku Związkowego.

Więcej jak pewne, że z takiego porządku rzeczy te przedsiębiorstwa polskie nie będą uradowane, jak również nie będą uradowani i uszczęśliwieni liczni urzędnicy Polacy Banku Związkowego, którzy miejsc swoich ustąpić będą musieli innym.

Błąd nie do darowania popełniło Towarzystwo „Pezet", odsprzedając p. Wasserbergerowi blok akcji Banku Związkowego. Nie wolno mu było tego uczynić pod żadnym pozorem, boć przecież nie podobna przypuścić, aby tu chodziło o akt zemsty prywatnej. Towarzystwo „Pezet" znając dobrze sprawę sprzedaży Syndykatu Przemysłowców posiadającego majętność Kołki oraz blok akcji Banku Związkowego — w ręce p. Steinberga, do czego w głównej mierze przyłożył ręki ostatni dyrektor Banku Związkowego, miało wszelkie dane, aby te przechodzące z rąk do rąk stosy akcji Banku Związkowego skupić i stać się takim czynnikiem dla Banku Związkowego jakim się stała Spółka gazów ziemnych dla Polskiego Banku Przemysłowego, nie naruszając jego charakteru publicznego, — a nie puszczać go w ręce prywatne.

Tak zakończył żywot Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie a pozostał **Akcyjny Bank Związkowy z odciętym ogonem** na sposób angielski „modern", czem niepomiernie chełpił się ostatni dyrektor Banku Związkowego, głosząc na Targach Wschodnich, iż modernizuje zakład bankowy.

Jeden z założycieli Akcyjnego Banku Związkowego dla Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych.

Przed rozłamem w „Kole żydowskiem".

SILNE TARCIA MIĘDZY POSŁAMI ŻYDOWSKIMI.

Na tle odmiennych stanowisk, zajętych na kongresie sjonistycznym w Karlsbadzie i z powodu rywalizacji między przywódcami, przyszło między posłami Grünbaumem i Reichem do silnego konfliktu, który odbił się głośnem echem na zebraniach i w prasie partyjnej. P. Grünbaum ostro atakował „handełesostwo" posłów żydowskich z Małopolski. P. Reich odpowiedział energicznie w „Chwili".

Walki te mogą pociągnąć poważne następstwa w klubie sejmowym żydowskim.

Mądra uchwała.

Czterogłowy klub katolicko-ludowy p. Matakiewicza, kooperujący obecnie z Piastem, zwołał swoją radę naczelną i w sprawie stosunku do obecnej większości i rządu uchwalił, że pakt z nią uzależnia od sposobu jego wykonania.

Niema to jak dyplomacja i ideologja z Tuchową.

P. Dąbal zaprasza.

P. Dąbal przysłał do swoich byłych kolegów z sejmu warszawskie o pismo zapraszające ich, by przyjechali oglądnąć Rosję bolszewicką i zorganizowali w tym celu liczniejszą, na miesiąc czasu obliczoną wycieczkę.

Na wystawę w Moskwie wyjechał m. i. poseł Wędziagolski.

Sprawy polskie.

P. ŁADOŚ JAKOŚ OCALAŁ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Ze stanowiska naczelnika wydziału środkowo-europ. w min. spraw zagran. ustąpi w nadchodzący poniedziałek p. Łaloś i uda się do Rygi na stanowisko posła. Miejsce jego zająć ma p. Rozwadowski, urzędnik w min. spraw zagran.

ZATARG IZBY KONTROLI PAŃSTWA Z P.K.O.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Prezes najwyższej Izby Kontroli Państwa, pismem z dn. 20. bm. zwrócił się do p. Witosa o interwencję wobec faktu, iż dyrekcja P. K. O. nie dopuszcza przedstawicieli Izby Kontroli do wglądu w papiery P. K. O.

PROJEKT O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW PRZYJĘTY PRZEZ KOMISJĘ SENACKĄ.

Warszawa. (PAT). 22. września. Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmana, na przedpołudniowem posiedzeniu przyjęła projekt utsawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych. Wszystkie wnioski, opracowane przez podkomisję które w swoim czasie podaliśmy, przyjęto, z tą tylko zmianą, do art. 16. że uposażenie zyznane górnośląskim kolejarzom, ma być także zapewnione urzędnikom celnym i pocztowym.

NIWIŃSKI SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA.

Warszawa. (PAT). 22. września. Po trzydniowej rozprawie w sądzie okręgowym, zakończył się dziś proces przeciw Władysławowi Niwińskiemu, obywatelowi ziemskiemu, który dnia 18. maja b. r. dokonał w Warszawie zabójstwa wiceprezesa Gł. Urzędu Ziemskiego ś. p. Olewińskiego. Sąd wydał wyrok, skazujący Niwińskiego na pozbawienie praw, oraz 8 lat ciężkiego więzienia zasądzając równocześnie na rzecz rodziny zmarłego powództwo cywilne w wysokości 143,900.000 mk.

UKŁAD POLSKO-GDAŃSKI W SPRAWIE REFORMY WALUTOWEJ.

Gdańsk. (Pat). Tutejsze dzienniki niemieckie zamieszczają telegram z Gdańska donoszący iż w sekretarjacie Ligi Narodów zawarto między generalnym komisarzem Polski w Gdańsku p. Płucińskim a senatorem drem Volkmanem układ w sprawie reformy walutowej w Gdańsku. Układ stwierdza, iż nowa waluta gdańska która ma być wprowadzona w styczniu 1924 r. a której jednostką monetarną będzie 1/25 część angielskiego funta. Zawarty układ przewiduje udział banków gdańskich pracujących kapitałem polskim lub pozostających pod wpływem Polski w nowym gdańskim banku emisyjnym. W zamian za to Polska zgodziła się aby banki gdańskie wzięły udział w przyszłym polskim banku emisyjnym. Dalej układ stwierdza, że Polska nie będzie czyniła żadnych trudności nowej walucie gdańskiej, że **nowy pieniądz gdański będzie przyjmowany przez wszystkie kasy polskie** w Gdańsku, i że pieniądzowi gdańskiemu przyznane będzie w Polsce **stanowisko najbardziej uprzewilejowanej waluty.** Pieniądz gdański po zniesieniu ograniczeń dewizowych zrównany będzie pod względem prawnym z marką polską.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ O 100%.

Warszawa, (Pat). Ministerstwo koleji żelaznej w porozumieniu z ministerstwem skarbu oraz przemysłu i hadlu uchwaliło podwyższenie a właściwie przewalutowanie z dniem 1 października taryf towarowych i osobowych o 100 proc. celem częściowego przynajmniej przystosowania ich poziomu do zdeprecjonowanej waluty i do wzrostu cen za niezbędne dla koleji materjały oraz do zwiększonych kosztów utrzymania pracowników.

WOJSKA WŁOSKIE OPUSZCZAJĄ KORFU.

Berlin, (Pat). Jak donoszą tu z Aten ewakuacja Korfu przez wojska włoskie została rozpoczętą. Artylerja została z powrotem załadowana na okręty.

W przededniu niemieckiej kapitulacji.

Berlin. (PAT). 22. września. W poniedziałek odbędzie się wspólna konferencja prezesów ministrów z gabinetem Rzeszy. W konferencji wezmą udział również przedstawiciele obszarów okupowanych. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa Zagłębia Ruhry. Należy przypuszczać, że kanclerz skorzysta z tej sposobności, aby przedstawić rzeczywisty stan rzeczy.

Bankructwo Niemiec.

MILJARDOWE BANKNOTY W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). 22. września. W najbliższych dniach mają być wypuszczone nowe banknoty, opiewające na 500.000 miljonów i 1 miljard marek. Rząd Rzeszy postanowił ostatecznie wprowadzić konta złote. Będą one obliczane w jednostkach w wysokości 1/10 dolara, licząc 1 dolar 4.20 mk. złotych.

33 MILJONY MAREK PAPIEROWYCH = 1 MARKA ZŁOTA.

Wiedeń. (AW). „N. Fr. Presse" donosi, że za 1 markę złotą płaci państwo niemieckie 33 miljony marek papierowych.

Planowany zamach stanu w Rosji.

Członkowie rządu aresztowani przez czerezwyczajkę.

Moskwa. (AW). Sowiecka czerezwyczajka dokonała w ostatnich dniach szeregu aresztowań, które wywarły nadzwyczajne wrażenie. Między aresztowanymi mają się znajdować osoby, zajmujące wybitne stanowisko w rządzie sowieckim. Pewne wyjaśnienie przynoszą w tej sprawie „Izwiestja", które nie podając nazwisk uwięzionych, zaznaczają, że chodzi tu o pewną grupę osób, które planowały zdradę stanu.

ZAMACHY NIEMIECKIE NA TERENIE OKUPOWANYM.

Essen. (AW). Ubiegłej nocy dokonano tu zamachu na linję kolejową, która przechodzi przez miasto. Siła wybuchu była tak wielka, że dynamit uszkodził tor kolejowy na przestrzeni 3 metrów.

Berlin. (AW). Onegdaj odkryła tutejsza policja 2 morderstwa na tle politycznym, popełnione przez członków tajnej organizacji. Ofiarą tych zamachów padł niejaki Sand, porucznik rezerwowy. Powodem jego śmierci było uprawianie przezeń szpiegostwa bądź to na korzyść władz, bądź na korzyść komunistów.

LIGA NARODÓW I SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

Genewa. (PAT). 22. września. Zgromadzenie ogólne zakończyło dyskusję nad działalnością Ligi Narodów za rok ubiegły. Prof. Murray, delegat południowej Afryki, jest zdania, że Liga Narodów dała dowody, iż mogłaby znaleść załatwienie sprawy odszkodowań, ocalając Europę od bankructwa. Dyskusję nad działalnością Ligi zakończono. Zgromadzenie przyjęło bez dyskusji raport komisji komunikacyjnej i tranzytowej. Obrady zakończono.

Wielka katastrofa w kopalni Reden.

27 GÓRNIKÓW ZABITYCH, 7 RANNYCH, 8 ZAGINIONYCH.

Warszawa, (Pat) Pisma donoszą: Wczoraj na kopalni Reden w Dąbrowie nastąpiła katastrofa. Jak się okazało podczas pracy w starej komorze węglowej zapalił się ładunek używany do rozsadzania skał. Wskutek tego wybuchu 27 górników poniosło śmierć, 7 zostało ranionych a 8 zaginęło bez wieści.

Warszawa. (AW.) Według wiadomości z Dąbrowy górniczej w rezultacie pożaru, który wybuchł w podziemnym chodniku Reden, 28 górników zostało zaduszonych, zaś 50 poniosło ciężkie obrażenia i poparzenia. W całem Zagłębiu podjęta została akcja ratunkowa dla rodzin po ofiarach katastrofy. Akcja ratunkowa trwa nadal.

Według dalszych informacji o katastrofie na kopalni Reden, sytuacja od wczoraj naogół nie uległa zmianie. Pożar trwa dalei. Dotychczas wydobyto 28 trupów. Według danych zarządu kopalni, w szybie znajdowało się w chwili krytycznej 47 ludzi, wobec czego pod gruzami znajduje się jeszcze 19 osób. Istnieje przypuszczenie, że kilka z nich żyje. Dziś około godz. 3 po południu pożar wzmógł się. Zarząd kopalni zmuszony był wobec tego wstrzymać na dole wszystkie prace, w obawie dalszych wybuchów.

Sprawy wojskowe.

WIELKA DYSLOKACJA WOJSK.

Kurjer Lwowski dowiaduje się, że została zarządzona następująca dyslokacja wojsk: do Warszawy przychodzi z Poznania 14 dywizja; do Wilna z Warszawy dywizja 28-ma; do Poznania idzie z Wilna dywizja 1-sza. Do Włodzimierza Wołyńskiego przychodzi 7 pułk ułanów z Mińska Mazowieckiego.

SWOI I NIESWOI.

Pułk. Dowoyno **Sołłohub** aresztowany swego czasu w związku z wypadkami grudniowymi, powrócił „po dłuższym urlopie" do służby czynnej.

Natomiast pułk. **Młodzianowski.** oficer I brygady legjonów, usunięty został ze szkoły podchorążych i przeniesiony „na wyszkolenie".

SPRAWY O UŁASKAWIENIE.

Warszawa, (telef). Minister sprawiedliwości rozesłał do wszystkich sądów następujący okólnik:

„W celu ułatwienia ministerstwu sprawiedliwości przyjmowania telefonicznych, względnie telegraficznych, sprawozdań w sprawach o ułaskawienie i zamiany kary śmierci z wyroków sądów doraźnych, zarządzam, ażeby sądy okręgowe jednocześnie z wyznaczeniem terminu rozprawy sądu doraźnego, **bezpośrednio zawiadamiały o wyznaczonym terminie ministerstwo sprawiedliwości".**

Krzywda wołająca o pomstę do nieba.

Emeryci skazani na śmierć głodową.

Raz po raz odwiedzają redakcję naszą emeryci. Nędza, żal, gorycz — oto co przebija się w ich postaciach. Prawdziwi biedacy „wstydzący się żebrać".

Żalą się, że dopiero teraz otrzymali dodatek 58 proc. za lipiec. Jaką on ma dziś wartość, tego tłumaczyć nie trzeba. Dodatków 30 i 32% nie otrzymali dotąd. Nie przyznano im dodatku 30 proc. na węgiel, przyznanego urzędnikom.

Odwiedziny takie wywierają wstrząsające wrażenie. Oszczędza się, tak, oszczędza się, ale na życiu, głodzie i nędzy ludzkiej.

Tak się dzieje w Polsce pod rządami większości, której patronują pp. Kucharski, Bryl, Hamerling, Kowalczuk, wojenni multimiljarderzy.

—•—

3200 WAGONÓW WĘGLA DO ROZDZIAŁU.

Warszawa, (Pat). Przedstawiciele górnośląskiego przemysłu węglowego oświadczyli gotowość dostarczenia na dogodniejszych warunkach od przemysłu Z. dąbrowskiego 2.400 wagonów miesięcznie do dyspozycji nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Łącznie z węglem ofiarowanym przez przemysł Zagłębia dąbrowskiego w ilości 800 wagonów komisarz nadzwyczajny będzie miał do rozdziału pomiędzy miasta i współdzielnie 3.200 wagonów miesięcznie.

Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego".

Ponowny znaczny wzrost kosztów wydawnictwa zmusza nas za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi do podniesienia ceny pojedyńczego numeru „Kurjera Lwowskiego"

od 1. października 1923 na

5000 Marek.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie od 1. października miesięcznie

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . 110.000 m.
We Lwowie z dostawą do domu 125.000 m.
W całej Polsce . . . . 125 000 „
Zagranicą . . . . 180.000 „

Prosimy o rychłe nadesłanie prenumeraty celem uregulowania nakładu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 18 po Św., Tekli; gr. kat. N. 17 po S. H. S. Jutro rz. kat. Gerarda; gr. kat. Fteodoży prep. — Wschód słońca 5·12, zachód 5·23.

TEATR WIELKI.

Niedziela „Traviata" (występ pp. Frenklówne] i Drabika w głównych rolach).
Poniedziałek „Orlę" — 50 prc. zniżki.
Wtorek „Bajki", balet fantast. w 3 akt. O. Nedbala, (premiera).

TEATR MAŁY.

Niedziela „Musisz być moją".
Poniedziałek „Tragedja dzieci" — 50 prc. zniżki.
Wtorek „Musisz być moją" — 30 prc. zniżki.
Środa „Oczy księżniczki Fatmy", komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego — premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Madame Pompadour".
Poniedziałek „Królowa Tanga — 30 prc. zniżki.
Wtorek „Szkoła kokot".

Koncert M. Münza pianisty, który zdobył ogromny sukces w Ameryce odbędzie się w poniedziałek 24. **września.** Bilety do nabycia. Biuro reklamy, (gmach Tow. Muzycznego) 4853

We Lwowie.

APEL DO URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych Województwa Lwowskiego wzywa ponownie ogół pracowników państwowych do bezzwłocznego złożenia na ręce skarbnika Komitetu p. dr. Włodzimierza Markowskiego, we Lwowie, ul. Głęboka l. 12. II. p. uchwalonej, jednorazowej wkładki po 2 pro mille, t. j. 2 marki od każdego tysiąca poborów na koszta delegacji i prowadzenia akcji w sprawach, dotyczących egzystencji p. p., ustawy uposażeniowej i emerytalnej, oraz rozporządzenia wykonawczego do tych ustaw i do ustawy o państwowej słuźbie cywilnej. P. T. Kolegów, likwidujących i wypłacających pobory uprasza się usilnie o zajęcie się zebraniem tych wkładek i odesłaniem ich z wykazami pod wyżej wskazanym adresem.

Mimo deficytu w kasie, który trzeba pokryć, wysłał M. K. P. P. ponowną delegację dla poparcia postulatów ogółu p. p. wobec klubów senackich i w senackiej Komisji Skarbowo Budżetowej. Periculum in mora!

— **Strajk w galic. kasie oszczędności** nie został dotychczas niestety zlikwidowany i panuje powszechne zdumienie, że wydział galic. kasy oszczędności z swym prezesem na czele, p. Niezabitowskim, dopuścił do tego... skandalu. Jest to instytucja najstarsza i uchodzi za najpoważniejszą. A przecież dopuszczono tam do tego, że pracownicy galic. kasy oszczędności gorzej byli płatni, aniżeli funkcjonarjusze podrzędnych zakładów. A emeryci gal. kasy oszczędn. i ich wdowy i sieroty pobierają pobory, niewystarczające na to, ażeby żyć przez 1—2 dni, a nie przez przeciąg całego miesiąca.

Podania memorjały, prośby nic nie pomogły i skończyło się na strajku, w którym biorą udział nie tylko urzędnicy, lecz także wszyscy woźni. Nędza wywołała tę solidarność. Od urzędników, przywiązanych do instytucji, żądać można pracy, poczucia obowiązku — wymagać jednak nie można tego, aby głodowali i cierpieli nędzę dla utrzymania instytucji. Zakład, który nie może utrzymać skromnie swego personalu, nie ma racji bytu!

— **Z Teatru. „Oczy księżniczki Fatmy".** Próby pod kierunkiem p. Orzechowskiego z tej ostatniej nowości Kiedrzyńskiego, dobiegają końca. Rolę artystki filmowej kreować będzie p. Bilińska-Czarnowska, rolę bon vivanta mecenasa gra Rygier, w innych rolach pp. Ładosiówna, Orzechowski i Zabielski.

Fantastyczny balet „W krainie baśni", którego premiera zapowiedziana jest na wtorek w Teatrze Wielkim, wymagał długiego okresu przygotowań. Na scenie ujrzymy w siedmiu obrazkach kilkadziesiąt osób naszego zespołu baletowego, wśród nich zaś Kirsanową i Fortunata, dalej Burkacką, Biczówną, Faliszewskiego, Ciesielskiego, Morawskiego i innych.

50 i 30-proc. zniżka. W poniedziałek na ostatnie przedstawienie „Orlęcia" (z p. Hierowskim) i „Tragedji dzieci" w Teatrze Małym obowiązuje 50-proc. zniżka w Teatrze zaś Nowości 30 proc. na „Królowę Tanga". We wtorek 30 proc zniżka w Teatrze Małym na „Musisz być moją".

— **Rozdanie świadectw** uczestnikom obozu — przysposobienia rezerw w Nadwórnej wraz z pogadanką odbędzie się w Sokole-Macierzy w poniedziałek 24 bm. o godz. 8-mej wieczór.

— **Czy wpłynie to na potanienie węgla we Lwowie.** Pisma warszawskie donoszą o zniżce cen na węgiel górnośląski. Zniżka ta obejmuje gatunki węgla od orzecha nr. 1 w dół, aż do miału od 6 proc. do 15. proc. Dokładny cennik jeszcze do Warszawy nie został nadesłany.

Ciekawa rzecz, czy zniżka ta odbije się na lwowskim targu węglowym, na którym spekulanci węglowi i składnicy uprawiają niesłychane zdzierstwa?

— (t) **Znowu zamach samobójczy.** W domu przy ul. Kaspra Boczkowskiego l. 10 w zamiarze samobójczym napiła się kwasu do czyszczenia metali, Józefa Cz. Do tak rozpaczliwego kroku popchnęło ją zachowanie się męża, który, upiwszy się, obił ją, a następnie w pijackim szale połamał meble. Po wypompowaniu żołądka na stacji pogotowia rat. odwieziono nieszczęśliwą do szpitala.

— (t) **Granaty na strychu.** Wilhelm Westler, właściciel restauracji na pl. Gołuchowskich l. 5, zawiadomił wczoraj policję o znalezieniu na strychu do niego należącym dwu nieeksplodowanych granatów 7 i 12 cm. Granaty te leżały tam niezauważone jeszcze od czasu ostrzeliwania Lwowa, a więc od roku 1918. Zawiadomiony o tem oddział bezpieczeństwa Komendy Miasta zajął się uprzątnięciem granatów.

— (t) **Ujęcie szajki bandytów.** Kom. pol. Chomrańskiemu, przeniesionemu z tut. Eksp. Pol. na stanowisko komendanta pol. w Żółkwi, udało się przy pomocy wywiadowców policji lwowskiej Romaniszyna i Furmana ująć szajkę groźnych bandytów, składającą się przeważnie z dezerterów, a grasującą od kilku miesięcy w powiecie żółkiewskim. Część rzeczy pochodzących z rabunków, którymi wyrządzono szkodę do sumy około 1 miljarda mkp.. odebrano. Bandytów odstawiono do sądu wojskowego we Lwowie.

— (t) **Systematyczna kradzież.** W sklepie konfekcji damskiej Spółki wyrobów kobiecych, mieszczącym się przy ul. Akademickiej l. 22, od dłuższego czasu zauważono systematyczną kradzież, wczoraj zaś znów zginął kapelusz. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 3 miljony 500 tysięcy.

Z całej Polski.

— **Miljonówka.** W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana 4.425.836.

— **Były arcyksiążę austrjacki Karol Stefan** w Żywcu zachorował bardzo ciężko.

— **Urzędnicy państwowi grożą strajkiem.** W Warszawie odbył się w piątek wiec urzędników państw., na którym reprezentowanych było 23 organizacji zawodowych. Uchwalono rezolucję, zapowiadającą na 5. października powszechny strajk urzędników na wypadek, jeżeli rząd do tego czasu nie wykona postulatów następujących: 1) natychmiastowe wypłacenie 30.37 proc. jako dodatku uzupełniającego pobory w dniu 1. września; 2) wypłacenie 24.45 proc. tytułem regulacji płac, jako wyrównanie wzrostu drożyzny, 3) każdorazowe wypłacanie regul. dodatku najpóźniej w 5 dni po stwierdzeniu wzrostu drożyzny przez główny urząd statystyczny; 4) wypłacenie 2-miesięcznych poborów dodatkowych jako bezzwrotnego zasiłku na zakupy zimowe; 5) pokrywanie przez rząd opłaty szkolnej za dzieci wszystkich urzędników państw.

— (t) **Złodzieje strzelają.** Na polu koło Czerkas, pow. Lwów, został postrzelony w nogę przez złodzieji kradnących proso, Wasyl Susak. Koń, na którym Susak jechał, został pod nim zabity. Śledztwo w toku.

Wydział Izby Adwokatów zaprasza Członków Izby na zebranie w lokalu Izby, we wtorek dnia 25 września 1923 o godz. 7 wieczorem odbyć się mające, a to celem zajęcia stanowiska wobec wygórowanych wymiarów podatkowych, przypisanych adwokatom. 4871

Mordy i sabotaże ukraińskie przed sądem.

Wczoraj nareszcie, po czteru nieudałych próbach losowania ławy przysięgłych z powodu niejawienia się sędziów, wylosowano ławę przysięgłych i rozpoczęła się rozprawa w sprawie zbrodni, dokonanych przez bojówki ukraińskie w wschodniej Małopolsce.

Rozprawę prowadzi r. Mayer, wotują r. Göttingen i Dukiet, oskarża prok. dr. Gürtler.

Na ławie oskarżonych zasiadło dziewięciu ukraińców, jakkolwiek akt oskarżenia wymienia 10. Z więzienia śledczego uciekł pierwszy oskarżony Michał Dzikowski, 26 lat liczący, słuchacz politechniki, który, jak się przekonać można z aktu oskarżenia niżej streszczonego, odegrał podłą rolę, przyczyniając się do zamordowania znanego Rusina dążącego do zgody z Polakami, śp. Twerdochliba. Podał on w śledztwie policyjnem, gdzie był kilkakrotnie słuchany bardzo ciekawe szczegóły, odsłaniając krecią i perfidną robotę rządu Petruszewicza i jego agentów.

Sprawę Dzikowskiego o współwinę w zbrodni morderstwa na osobie śp. Twerdochliba dokonanej i o zdradę główną, wyłączono z obecnej rozprawy. Natomiast oskarżeni są o to samo Semen **Ukraiński**, 30 lat liczący, słuch. uniwersytetu i Piotr **Wiszniewski**, 48 lat liczący, zarządca gmachu seminarjum duchownego grecko-kat.

Dalej oskarżeni są: Andrzej **Zalisko**, 23 lat liczący, absolwent 6 kl. gimnazjalnej i Antoni **Czaplak**, żonaty, robotnik kolejowy i właśc. realności w Lubaczowie, o to, że w towarzystwie Michała Dzikowskiego w lipcu, 1922 r. podpalili budynek kolejowy w Lubaczowie.

Antoni **Czaplak** i Iwan **Duda**, 23 lat liczący, absolw. gimnaz. i rolnik w Lubaczowie oskarżeni są o to, że w nocy na 6 września 1922 między Lubaczowem a Basznią ze złośliwości poprzecinali druty telegraficzne i telefoniczne.

Edward **Kozak**, 21 lat liczący, malarz, zam. w Dulibach, oskarżony jest o współwinę w zbrodni skrytobójczego morderstwa, dokonanego w Dulibach na osobie wójta Dmytra Kuszczaka, posądzonego przez ukraińców o ugodową działalność.

Michał **Stefanów**, 27 lat liczący, rolnik w Daszawie, oskarżony jest o zamordowanie w nocy na 27 sierpnia 1922 w Podhorcach wójta Hnata Antoniewa, do którego strzelił przez okno.

Antoni **Grubski**, 31 lat liczący, nauczyciel śpiewu w Stryju, oskarżony jest, że w nocy na 12 sierpnia 1922 w Stryju wrzucił dwa ręczne granaty do budynku policji państwowej.

Włodzimierz **Szumski**, 23 lat liczący, pomocnik handlowy i właśc. realności w Stryju, oskarżony o to, że z Grubskim i innymi niewyśledzonymi sprawcami zamachu dynamitowego na budynek policji p ańsw. w Stryju, pozostawał w zmowie i udzielił im pomocy.

Wszyscy wyżej wymienieni są nadto oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej.

Bronią oskarżonych: dr. Hankiewicz, dr. Głuszkiewicz, dr. Dawydiak, dr. Szuchewycz, sędzia Prystarz i inni.

AKT OSKARŻENIA.

Po zlikwidowaniu działań wojennych z oddziałami wojsk b. ukraińskiej zachodn. Republiki — czytamy w akcie oskarżenia — rząd tej republ. osiadł we Wiedniu, skąd nawiązał stosunki z niezadowoloną częścią narodu ruskiego i nie bacząc na wojenne wyniki orężnej rozprawy, rozpoczął działania, które drogą dyplomacji poprawić miały zawiedzione nadzieje emigracyjnego rządu. Rozpoczęła się agitacja przeciw państwowa w granicach Rzpltej polskiej. W następstwie wrogiej agicji poczęto tworzyć przewrotowe organizacje bojowe, których celem było za każdą cenę wywołac ruchy zbrojne, zaburzenia wewnętrzne i obalenie rządów polskich na terenie wschodniej Małopolski. Urzeczywistnieniu tej przeciw państwowej działalności stanęła na przeszkodzie silna postawa Rządu polskiego.

Wedle twierdzenia dr. Petruszewicza, naczelnika samozwańczego rządu byłej ukr. zachodn. Republiki, skuteczność jego zabiegów u państw sprzymierzonych uczyniono rzekomo zawisłą od aktywności narodu ruskiego, zamieszkującego wsch. Małopolskę, czyli tzw. przez nich ukr. zachodn. Republ. Z inicjatywy więc rządu dr. Petruszwicza aktywność ta zaczęła się ujawniać w czynach organizacji bojowych, a w szczególności w niszczeniu mienia i dobra państwowego.

ZAMORDOWANIE ŚP. TWERDOCHIBA.

Rok 1922 był rokiem wyborów, do nowego Sejmu warszawskiego. Za dyrektywą rządu dr. Petruszewycza organizacje bojowe ruskie we wschodniej Małopolsce postanowiły terrorem usunąć naród ruski od udziału w wyborach, rozrzucili więc anonimowe ogłoszenie, grożąc śmiercią każdemu, kto weźmie udział w wyborach. Ci, którzy w charakterze komisarzy wyborczych stanęli do pracy wyborczej, padli z ręki skrytobójcy, a taki sam los spotkał prof. Sydora Twerdochliba, który jako Rusin kandydował na posła do Sejmu.

Dalej opisuje akt oskarżenia szczegóły morderstwa, które dokonane zostało w obecności Jana Dzyndza i Michała Dzikowskiego, jadących z śp. Twerdochlibem do Sapieżanki.

OHYDNA ROLA DZIKOWSKIEGO.

Jak śledztwo wykazało, Dzikowski podstępnie wdarł się w zaufanie śp. Twerdochliba, i jako jegoo sobisty sekretarz brał wynagrodzenie i przyjmował u niego gościnę, a równocześnie stał na zapłaconej usłudze organizacji bojowej.

Dzikowski przyznał, że po powrocie z sowieckiej Ukrainy, zaproponował mu Iwan Duda, by wstąpił do ruskiej organizacji w powiecie cieszanowskim, mającej na celu obalenie władzy polskiej we wschodniej Małopolsce.

PODPALENIE BUDYNKU KOLEJ. W LUBACZOWIE.

W czerwcu 1922 r. otrzymał Dzikowski rozkaz z okręgowej komendy w Przemyślu, by zacząć ruchawkę. W myśl tego w porozumieniu z Andrzejem Zalisko i Antonim Czaplakiem spalił budynek kolejowy na stacji w Lubaczowie, Potem z polecenia komendy przyjechał Dzikowski do Lwowa i tu z pomocnikiem „Cycharem“ (Stefanem Terleckim) zamieszkał w zabudowaniach w. Jura. Miał on informować naczelną komendę o stanowisku generała Tiutiunyka do władz polskich i do organizacji ruskich.

Z końcem sierpnia naczelna komenda wydała rozkaz, aby podjąć intenzywniejszą działalność. — Wówczas z łona naczelnej komendy wyszła inicjatywa zgładzenia prof. Twerdochliba, którego akcja ugodowa zagroziła celom naczelnej komendy.

DWÓCH MORDERCOW ŚP. TWERDOCHLIBA.

Do wykonania atentatu zmówiono Sadowskiego, Tońkę i Terleckiego. Około 18 września 1922 dostał Dzikowski rozkaz z naczelnej komendy wstąpienia na służbę do prof. Twerdochliba. W nawiązaniu znajomości z Twerdochlibem był Dzikowskiemu pomocny Piotr Wiszniewski, który miał wiadomość przez redakcję „Diła“, iż Twerdochlib ma być zgładzony.

Później do wykonania tego atentatu zaangażowano Kulczyckiego vel Biłego, oraz Jamrę. — W dniu 15 października 1922 r., tj. w dniu czasu przedwyborczego w Kamionce wyjechali za Twerdochlibem do Kamionki Strum. Sadowski i Tońki i tam go przez cały dzień śledzili, wieczorem zaś na dworcu w Sapieżance dokonali zamachu.

Sadowski czterokrotnie strzelił do Twerdochliba, śmiertelnie go raniąc. Za dokonanie tego zamachu Sadowski i Tońko otrzymali z naczelnej komendy ukr. po 100 tys. mkp.

ZBRODNIE BOJOWKI UKRAINSKIEJ

Zeznał dalej Dzikowski, że wszystkie sabotaże, dokonywały bojówki okręgowe i powiatowe. Organizacja bojówek obejmowała cały teren wschod. Małopolski, oraz Wołynia i Bukowiny.

O dr. Petruszewiczu zeznał, że rząd jego po konferencji genueńskiej uważał za jedyny środek prowadzenia polityki uniezależnienia Galicji wsch. wywołanie niepokoju w kraju, by w ten sposób dać wyraz dążeniom kraju do wyzwolenia!

DZIKOWSKI WYJAWIA DALEJ TAJEMNICE.

Przy następnem przesłuchaniu 23 października Dzikowski podał szereg szczegółów co do zamordowania śp. Twerdochliba. Sajewicz opowiadał mu, właśnie wrócił z Wiednia, gdzie mówiono, iż akcja Twerdochliba na terenie Galicji szkodzi sprawie ruskiej, wobec czego postanowiono w Wiedniu Twerdochliba usunąć, a Sajewicz miał tego postanowienia dopilnować. On też przygotowując zamach wybrał do tego Terleckiego, Sadowskiego i Tońka. Dzikowski dodał, że Semen Ukraiński, Bakowycz i Wiszniewski namawiali go, aby wstąpił do służby u Twerdochliba. Wiśniewski przedstawił Dzikowskiego śp. Twerdochlibowi w restauracji Kozłowskiego — jako zwolennika Twerdochliba. — śp. Twerdochlib był tak łatwowierny, że zaraz zaproponował Dzikowskiemu, aby dnia następnego jechał z nim na wiec do Mikołajowa, na co się Dzikowski zgodził. Bakowycz zachęcał Dzikowskiego, aby wytrwał przy śp. Twerdochlibie i donosił naczelnemu kolegjum o całej akcji Twerdochliba i o tem, co się dzieje w redakcji „Ridnego kraju“, zalecał też Bakowycz, aby Dzikowski nie stykał z Terleckim, Sadowskim i Tońkim, albowiem oni są brani w rachubę, jako ci, którzy mają na Twerdochlibie dokonać zamachu. Zresztą zabronił Bakowycz wogóle Dzikowskiemu stykania się z ukraińcami, by nie budzić podejrzenia w otoczeniu Twerdochliba. Później zlecił Bakowycz Dzikowskiemu, aby się poznał z swymi trzema zamachowcami, a to dlatego, aby przypadkiem zamachowcy nie wyrządzili Dzikowskiemu jakiejś krzywdy.

W dalszych przesłuchaniach policyjnych 6 i 17. listopada powtarzał Dzikowski swoje zeznania. W zeznaniach sądowych odwołał Dzikowski swoje zeznania na policji złożone, twierdząc, że zostały one na nim wymuszone (?) Odpierał w sądzie „z oburzeniem“ zarzut jakoby był zwolennikiem budowania Ukrainy na zasadzie orjentacji Petruszewicza itd.

W dalszym ciągu podaje akt oskarżenia dalsze fakty, obwiniające innych oskarżonych.

Na wczorajszej rozprawie odczytywano najpierw akt oskarżenia w języku polskim, następnie w ruskim, co przeciągnęło się do godz. 2 popoł.

Rozprawę odroczono do poniedziałku. Rano nastąpi przesłuchanie oskarżonych.

Nadesłane.

Nadzór nad dystrybucjami.

Dyrekcja lwowskiego okręgu skarbowego ogłasza:

„Doszło do wiadomości Dyrekcji Polskiego Monopolu tytoniowego, że sprzedawcy wyrobów tytoniowych przed każdą podwyżką cennika tych wyrobów odmawiają zgłaszającym się konsumentom w celach spekulacyjnych sprzedaży wyrobów tytoniywych mimo, że wyroby takie posiadają na składzie względnie w ukryciu.

Celem przeciwdziałania takiemu nadużyciu zarządziła Izba Skarbowa wskutek reskryptu Dyrekcji Polskiego Monop. tytoniowego z dnia 7. IX. 1923 Lx.: 1.4885|IV|23 by Dyrekcje okręgów skarbowych rozciągnęły za pośrednictwem podległych organów kontroli skarbowej ścisły nadzór nad sprzedawcami przed każdą podwyżką cennika i by władze te orzekały przeciw winnym w każdym wypadku bezwzględnie utratę koncesji po myśli art. 33. ustęp ostatni o monopolu tetoniowym (Dz. ust. Rz. P. Nr. 47 z r. 1022. poz. 407).

Zwracając uwagę konsumentów na to zarządzenie wzywa się ich, by we własnym interesie donosili właściwym Nadzorom kontroli skarbowej (we Lwowie Nadzór kontroli skarbowej Nr. I. ul. Chocimska L. 1.) o każdem ujemnem spostrzeżeniu, celem ułatwienia kontroli“.

NEKROLOGJA.

†

STEFANIA

córka Heleny i Wincentego Tournellego

Wiceprezesa Dyrekcji poczt i telegrafów

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21. września br., przeżywszy lat 28.

Na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w niedzielę dnia 23. września br. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Leona Sapiehy 23, na cmentarz Łyczakowski, zapraszają

Urzędnicy pocztowi, Lwów 1.

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej, dyrektor **Terenkoczy**, przedłożył wniosek nagły — uchwalony jednogłośnie — wzywający prezydjum miasta by czyniło starania w kierunku skłonienia Rady zawiadowczej Banku przemysłowego, by główną siedzibę tego Banku pozostawiła we Lwowie.

R. **Szafrański** przemawiał w obronie majstrów kamieniarskich, którzy w memorjale przedłożonym do Rady miejskiej żalą się na departament techniczny Magistratu, który pomija ich projekty na nagrobki, wskutek czego doprowadza i tak upadający przemysł kamieniarski do zupełnego upadku.

Z porządku dziennego po powzięciu drugich uchwał uchwalono po referacie r. **Pierożyńskiego** zaciągnąć na wydatki bieżące (opłacenie funkcjonarjuszy miejskich) 5 miljardów marek.

Z kolei w myśl referatu r. **Pierożyńskiego** uchwalono wprowadzić podatek od lokali, począwszy od 1 października w następującej wysokości: Od czynszu przedwojennego do 600 kor. rocznie pół złotego miesięcznie, do 1500 kor. — 1 złoty, ponad 1800 kor. — półtora złotego, licząc 1 złoty po 30.000 mk. (dotychczas liczono 15.000 za 1 złoty).

Następnie po długiej dyskusji uchwalono w myśl referatu r. **Felsztyna** następującą podwyżkę **Bilety** ulgowe 4 tys., wprost 5 tys., z przesiadaniem, dworcowe i kontrolne 7 tys. Podwyżka obowiązuje od poniedziałku.

Abonament miesięczny: karta do dowolnej jazdy pół miljona mk., do dwurazowej jazdy 220 tys., szkolna 90 tys., z przesiadaniem 130 tys., gminna 150 tys.

Światło w mieszkaniach za kilowat godzinę 21 tys., w lokalach zarobkowych 34 tys., dla motorów 12 tys. mk.

W myśl ref. r. **Höflingera** uchwalono podwyższyć cenę gazu na 12 tys. mk. za 1 m. kub.

Po ref. r. **Porałyńskiego** uchwalono podwyż podat. wodoc. w wys. 1 pr. od czynszu przedwoj. licząc 1 złoty = 45 tys. mk. Opłaty te obowiązywać będą od 1 października. Za użycie wody, obliczane przy pomocy wodomierzy, liczyć się będzie za 1 metr sześc. wody 10.000 mk. Referent stwierdził, że miesięczny deficyt zakładu wodociągowego wynosi 500 miljonów.

Czas odnowić przedpłatę!

DZIAŁ KOBIECY.

ÓSMA I DZIEWIĄTA MUZA.

Bramy świątyni sztuki są szeroko otwarte. Obok plastyki, muzyki i literatury, weszły do przybytku: kino jako muza siódma, moda jako muza ósma i sztuka gastronomiczna jako dziewiąta. Zaiste każda sztuka jest radością zmysłów i umysłu i piękna suknia lub wyszukany przysmak sprawiają wykwintnisi i smakoszowi to samo poczucie harmonji, pełności, doskonałości, co piękna poezja lub obraz. Niestety jedno różni boleśnie wytwory ósmej i dziewiątej muzy od dzieł plastyki i literatury — ich nietrwałość. Pozostają tylko formy i przepisy, które są tem, czem gramatyki i zasady filozofji, same dzieła sztuki znikają. Ze słownika rymów i wzorów strof nikt, kto nie ma ognia bożego nie skleci dzieła sztuki, trzeba dopiero aby się zjawił artysta, podobnie w zakresie mody i kuchni. Pięknie zestrojone ubranie, dobrze ułożone menu dają wrażenie symfonji. Skoczna muzyczka hors-d'oeuvre-ów — mówi mistrz kuchni francuskiej — nastraja zmysł, budzi apetyt. Potem płyną miłe preludja „entrées", wreszcie pieczeń wznosi nas na wyżyny wzruszeń artystycznych, które podkreślają i wysubtelniają wyszukane melodje deseru. Przez cały obiad przewija się zaś leit-motiv wina.

Choć dzisiejsze czasy drożyzny stoją na przeszkodzie rozwojowi obu ostatnich sztuk, są one skromne i zadowolą się małem, a ponieważ całkiem ich z życia wygnać nie można, zróbmy im choćby ciaśniutkie miejsce na łamach naszego pisma.

Mody.

JESIENNE SUKNIE I PŁASZCZE.

Koło pór roku toczy się bez przerwy, jesień już wchodzi w swoje prawa. Pajęcze batysty, markizety, fulary ustąpić muszą wełnie. Suknie jesienne zachowują linję prostą i skromną. Suknia „trois-pièces" złożona z sukni i żakietu króluje dalej. Kolor granatowy i kasztanowy, oraz cała gama kolorów sarnich mają pierwszeństwo. Zielony znika, popielaty zaczyna ofenzywę. Na godziny przyjęć wkrada się czerwień pompejańska, błękit i fiolety. Na kapeluszach panuje wstążka, zwycięża filc choc panne i aksamit nie ustępują miejsca. Pióra kogucie są najmodniejszym stroikiem. Płaszcze z perleny, duwetiny miękką choć prostą linją otulają postać. Często kołnierz stanowi szal wzorzysty, którego motyw powtarza się na kieszeni. Wązki kolorowy galon haftowany okala niekiedy płaszcz cały, rękawy i kołnierz.

Wysokie trzewiki wychodzą z mody, elegantki pod grozą grypy i kataru noszą tylko płytkie, strojne wymyślnemi sprzączkami.

KORONKI WRACAJĄ.

Koronki przez czas jakiś wygnane z bielizny, gdzie panowały mereżki i hafty, tryumfalnie wracają. Widzimy koszule i kombinacje oszyte koronką, falbanami z koronki, które często biegną także wzdłuż bocznych szwów. Używa się koronki żółtawej, harmonizującej się ładnie z batystem różowym, morelowym, niebieskim i liljowym, z którego dziś robi się koszulki.

Varia.

Gdy mleko wybiegnie. Nie ma większego utrapienia dla gosposi i dla powonienia całego domu, jak gdy mleko wykipi. Zapobiec można niemiłej woni sypiąc trochę soli kuchennej na kuchnię lub maszynkę, na którą mleko wybiegło.

Babki ze szpinaku. Nie wszyscy lubią szpinak, nieco za mdły, aby mu smaku dodać można dorzucić trochę listków szczawiowych. Oczyszczony szpinak płuczemy dobrze, gotujemy (nie zbyt długo, odświeżamy zimną wodą i siekamy drobniutko. Dodajemy następnie trochę mleka z rozrobioną w niem mąką, masło i żółtko z jaja, i podgrzewamy, mieszając. Następnie mieszamy z dobrze ubitą pianą i napełniamy masą małe masłem wysmarowane kubki. Kubki wkładamy do naczynia z gorącą wodą i gotujemy na powolnym ogniu, aż zawartość zgęstnieje. Wówczas wytrząsamy na gorący półmisek babki szpinakowe, na każdej umieszczamy płatek twardego jaja i oblewamy dokoła sosem pikantnym, ze śmietaną lub bez, z korzeni i tartego szwajcarskiego sera.

Kto chce mieć cerę jak lilja z różami, niech wyciśnie sok jednej cytryny do szklanki świeżego mleka i płynem tym umyje się przed spaniem.

Kwiaty w mieszkaniu są radością oczu, plagą natomiast ogrodniczek są robaki podgryzające korzonki. Aby się od nich uwolnić, należy zmieszać 2 części nafty rafinowanej z 1 częścią kwaśnego mleka i dodawać po trochę tej mieszaniny do wody przy podlewaniu.

Niszczymy plamy. W pół litrze wrzącej wody rozpuścić 50 gr. mydła do prania; dodać następnie 100 gr. amoniaku, 25 gr. eteru, 2 litry wody. Zatkać mocno by eter nie uchodził i posługiwać się płynem do czyszczenia plam.

Anisette.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Tel. wł.) (G). Dewizy i waluty zagran. uległy dalszej zwyżce. Dolary 297.500, marki niem. 000185. Akcji nie notowano dziś.

SPORT.

Dzisiejsze zawody sportowe:

Pogoń—W. K. S. Lublin. Mecz o mistrzostwo Polski wschodniej. Początek o godzinie 3'30 popoł. Boisko Pogoni.

Hasmonea—Jutrzenka (Kraków). Początek o godzinie 4-ej popoł. Boisko Hasmonei.

Drużyna reprezentacyjna Węgier na mecz Węgry—Austrja przedstawia się w sposób następujący: Amsel—Vogl II, Mandl—Kertesz II, Kleber, Rokken—Paulusz, Molnar, Jaszmasz, Csontos, Opata.

Zawody lekkoatletyczne w Kopenhadze dały następujące wyniki:

Bieg 15.000 m:
Nurmi 3: $59^{8}/_{10}$.
Bieg 400 m:
Engdahl $49^{5}/_{10}$ sek.
Skok o tyczce:
Petersen 380 cm.
Bieg 110 m z płotkami:
Petersen $15^{1}/_{10}$ sek.

Rekord francuski w skoku w wyż ustanowił Lewden osiągnąwszy 192.9 m.

Awiatyczny rekord szybkości ustanowił lotnik amerykański Sanderson osiągnąwszy 382 km 940 m w godzinie.

Rekord ten nie będzie jednak oficjalnym, gdyż za taki uważa międzynarodowy **związek**

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 226	Lwów — dnia 21 września 1923		Warszawa dnia 22 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 22 IX.	Berlin dnia 18 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·00·18	00·00
1 funt. ang.		1450000	1313500—1364500	1220000-1250000	24·61	598500000·0
100 frs. fran.		18500	1675000—1770000	135000—152000	33·65	7581000·0
100 fr. szwaj.		57500	5050000—5090000	482500—497500	100·00	23541000·0
100 frc. belg.		00000	1450000—1470000	522300 622000	25·00	6284250·0
100 K czesk.		9650	860000 860000	74400—74400	16·90	3190000·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·03	7182·00
100 K austr.		460	404—411	350—356	—·0079	187530·0
100 M niem.		000035	000185—000185	000—000	0·00000·34	100·00
1 Dolar am.		324000	284500—297500	246500—251500	5·63	131869500·0
100 Lir wł.			129000—129000	—	25·32	5785500·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·55	94·65
1 guld. hol.			00000—00000	00000—000000	222·00	67870000·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	21147000·0
100 K duńsk.			—·—	0000—0000	103·00	23740000·0
100 K szw.					147·00	45120000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

awiatyczny tylko tego rodzaju rezultat, który przewyższa ostatnio osiągnięty rekord o 4 km. Dotychczasowy rekord wynosił zaś 380 km 75 m.

JUTRZENKA (Kraków) — HASMONEA 1 : 1 (1 : 0).

Prawdę powiedziawszy, można się było lepszej gry po „Jutrzence" spodziewać, bo jakakolwiek przewaga Jutrzenki — czy to techniczna czy taktyczna — ujawniła się chyba w pierwszym kwadransie gry. Natomiast pod jednym względem górowała drużyna krakowska bezsprzecznie nad swym przeciwnikiem, a to pod względem gry eleganckiej, pozbawionej incydentów niemiłych, niepożądanych, a niejednokrotnie żakowskich nawet.

Ostatecznie skończyło się na tem, że jeden z obrońców Jutrzenki musiał zejść z boiska w 15-ej minucie drugiej połowy gry, ale mogło się skończyć było i gorzej, a o tem trzeba pamiętać zawsze!

Tak więc Hasmonea grała zbyt ostro, mając jednak prawie przez cały ciąg gry zdecydowaną przewagę. Jednak jak zawsze brakowało odpowiedniego zgrania w linji napadu, względnie ustawiczne kombinowanie na Steuermana prowadziło do marnowania bardzo dobrych szans.

Bardzo sprawnie grał Birnbach, Werther za prędko czasem centruje, Steuerman trafił na świetnego bramkarza Jutrzenki Mellera, który sobie dawał bajecznie radę z silnymi strzałami, wysyłanymi w kierunku bramki Jutrzenki także i przez backów drużyny krakowskiej, ufnych widocznie w zdolności swego bramkarza.

Bramkarz Hasmonei puścił natomiast w całem tego słowa znaczeniu bramkę dla Jutrzenki w 10-ej minucie pierwszej połowy z rzutu wolnego. Wyrównujący punkt dla Hasmonei padł w 8-ej minucie drugiej połowy po cornerze.

W drużynie krakowskiej wyróżniali się swą grą bramkarz, obrona i środkowy pomocy. Atak „nie chodził" i nie wykazał tej zgrabnej gry krakowskiej.

Stosunek cornerów 6 : 3 dla Hasmonei. Sędziował za mało energicznie p. Picheta.

Błąd drukarski zakradł się we wczorajszym „Sporcie" w notatce o rzucie kulą p. Barana w Warszawie. Wynik wynosi naturalnie 12.28 m.

N.

Warszawskie międzynarodowe zawody w piłce nożnej pomiędzy budapeszteńskim klubem Vazas, a Polonią, zakończyły się zwycięstwem Vazasu w stosunku 4 : 1 (2 : 0).

OGŁOSZENIA.

Firma protokołowana GUSTAW FRIEDMANN Dostawca węgla i koksu

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 49. Tel. 748, dostarcza ze swego składu na dworcu czerniowieckim, Tor. V. Suche dwuletnie drzewo bukowe rębane po cenie **Mk. 950.000 za 1 tonę**, wraz z dostawą przed dom w ciągu 24 godzin od chwili zamówienia do najodleglejszych dzielnic miasta. 4860

BRAUN

RUTOWSKIEGO 1.

— SYKSTUSKA 3. —

— — — Najświeższe nowości na sezon — — —

1896 **zimowy:** wełny, plusze, duble kamg., cheviloty, flanele, barchany, welwety, eponge,

— — zefiry oraz płótno na wyprawy ślubne — —

— — — Ceny fabryczne. — — —

poleca

BRAUN

— SYKSTUSKA 3. —

RUTOWSKIEGO 1

Bank Ziemi Polskiej

w Lublinie

Spółka akcyjna

Centrala: Lublin, Krakowskie przedm.

ODDZIAŁY: Chełm, Kowel, Krasnystaw, Izbica, Opoczno, Pińczów, Puławy, Kazimierza Wielka, Działoszyce, Równe, Zamość, Tomaszów Lubelskie, Korzec, Ostróg, Krzemieniec, Dubno, Łuck, Lwów, Siedlce, Baranowicze, Kołomyja, Włodzimierz Wołyński, Brześć nad Bugiem, Szydłowiec.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. 4851

Ważne dla pp. Manufakturzystów!

Przed zakupem wełnianych chustek w Łodzi jest obowiązkiem każdego kupującego wpierw wstąpić do

FABRYKI CHUSTEK I SZALI

J. Brettstein i Ska w Łodzi, ul. Południowa 36.

Mamy zawsze na składzie wielki wybór chustek wełnianych zimowych i letnich gatunków

1) Double zimowe: „REGA", „ZOFJA", „MARJA", „HERTA", „REGA M.",
2) Szale letnie: Warszawianka 11×8, „Tornton" (Brona).
3) Szale letnie bez frendzli „Talja" 11×8. 2163

Nasz wyrób jest tylko wełnianych i półwełnianych. Na wszelkie zapytania służymy odpowiedzią: **FABRYKA CHUSTEK**

J. Breitstein i Ska, Łódź, ul. Południowa 36.

Magazyn mód „Chic Parizien"

Akademicka 5. mezanin

poleca najnowsze modele oraz po bardzo umiarkowanych cenach filcy, także przyjmuje przeróbki. 4868

Unieważniam książkę wojskową wydaną przez komisję asenterunkową P. K. U. Sambor 1921 r. na nazwisko Lisnyj Michał, ur. 10. listopada 1889 Hnatkowice, pow. Przemyśl. 4870

Ostrzeżenie.

Dyrekcja Centrali Wielkopolskiej Agencji Reklamy, właśc. Bratnia Pomoc Tow. Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, Tow. zap. w Poznaniu, św. Marcin 40 niniejszem ostrzega firmy, instytucje i zakłady przemysłowe oraz osoby prywatne przed oddawaniem zamówień na ogłoszenia niejakiemu Frankiewiczowi Romanowi, podającemu się za agenta Wielkopolskiej Agencji Reklamy i występującemu w jej imieniu. Frankiewicz jest zwykłym oszustem i malwersantem poszukiwanym przez policję. — Jednocześnie wyznacza się 1 miljon marek polskich nagrody, którą wypłaci Dyrekcja Wielkopolskiej Agencji Reklamy, Poznań, św. Marcin 40, za ujęcie wymienionego i oddanie w ręce władz.

Dyrekcja Centrali Wielkopolskiej Agencji Reklamy Poznań, św. Macin 40.
(—) Łobza, dyrektor.

RADA ZAWIADOWCZA

Fabryki Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie.

Spółka Akcyjna

zawiadamia niniejszem Pp. Akcjonarjuszów, że z dniem 24. września 1923 r., w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie oraz jego Oddziałach wydawane będą nowe akcje III-ej emisji, za zwrotem przez subskrybentów potwierdzeń kasowych oraz listów przydziałowych Polskiego Banku Przemysłowego. 4859

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i dla celów malarskich
Z FABRYKI ULTRAMARYNY 1880
CH. PERLMUTTER
Lwów i w Zniesieniu k. Lwowa. Biuro: ul. Słoneczna 26.

FARBY ANILINOWE

dla przemysłu skórzanego i tekstylnego, towar niemiecki marki „BADISCHE, BAYER, AGFA i t. d., **rozmaite odcienia**, natychmiast korzystnie do nabycia 4863 w większych i mniejszych partjach.

Łaskawę zapytania adresować pod **„Farby anilinowe 6309"** do administracji „Kurjera Lwowskiego".

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjnszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 15. maja 1923 r. podwyższenie kapitału akcyjnego.

z Mp. 500.000.200: na Mp. 1,500.000.320.

Rada Zawiadowcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbn z dnia 15|IX. 1923 r. Nr. DK. 4602|III, udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłn i Handlu, przystępnje do podwyższenia kapitału akcyjnego narazie o Mp. 500,000.200 t. j. z Mp. 500,000.200 na

Mp. 1,000.000.400

przez wydanie 1.785.715 sztuk nowych akcji VII. emisji po Mp. 280 im. wart. w drodze publicznych zapisów na warunkach następujących:

1) Akcjonarjuszom dotychczasowym przyznaje się prawo pierwszeństwa nabycia nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jeduą akcję dawną.

2) Akcjonarjusze, chcący skorzystać z prawa poboru, mają w terminie do dnia 20. października 1923 r. włącznie, pod rygorem utraty tego prawa, przedłożyć w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I-ej do VI-ej emisji bez arkuszy kuponowych, celem zanotowania na nich wykonania prawa poboru i jednocześnie złożyć w całości w gotówce cenę emisyjną po Mp. 5000. za akcje im. wart. Mp. 280 wraz z 8 proc. odsetkami od tej ceny od nia 1. października 1923 r. do dnia wpłaty, z doliczeniem kosztów konfekcji Mp. 1000 za każdą akcję im. wart. Mp. 280 oraz podatku giełdowego.

3) Na akcje, nie pobrane na podstawie ustępu 1) przyjmuje się zgłoszenia w drodze wolnej subskrypcji. Rozdziałn tych akcji dokona Dyrekcja po zamknięciu subskrypcji według swego uznania.

Zgłoszeń na te akcje dokonać neleży w jednem z poni[illegible] podanych miejsc subskrypcyjnych do dnia 5. listopada 1923 r. włącznie, za jednoc[illegible]m złożeniem w całości w gotówce ceny emisyjnej po Mp. 7500 za każdą akcję im. wart. Mp. 280, wraz z 8 proc. odsetkami od tej ceny od dnia 1. października 1923 r. do dnia wpłaty, z doliczeniem kosztów konfekcji po Mp. 1000, od każdej akcji im. wart. Mp. 280 tudzież podatku giełdowego.

Subskrybentom, których zgłoszenia dokonane poza prawem poboru, nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8 proc. odsetkami od dnia wpłaty

4) Akcje nowej emisji zrównane bęeą pod względem praw z dotychczasowemi akcjami z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestrn handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1. października 1923 r.

5) W razie podwyższenia ceny kursowej 6 proc. złotych bonów skarbowych, podwyższa się równocześnie podane wyżej ceny emisyjne akcji oraz koszta konfekcji w tym stosunku, w jakim wzrośnie cena kursowa bonów w czasie od daty niniejszego ogłoszenia do dnia dokonanej wpłaty.

Zgłoszenia przyjmują: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego oddziały w Warszawie, Krakowie, Bielsku, Drohobyczu i Borysławiu oraz Banque des Pays do l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu.

Lwów, dnia 18. września 1923 r. 4862

Drukiem A. Goldmana. Lwów Sykstuska 18.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.